

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 20 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codziennie do 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Wolfganga B.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 53.	Wschód księżycy o godzinie 3 minut 59 r.	Sroda: Karola Barom.
Niedziela: W.W. Święt.	Zachód 4-ej 34.	Zachód 4 8 w.	Czwartek: Zacharjasza.
Poniedziałek: <i>Dzień Zaduszy.</i>	Długość dnia godzin 9 41.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 4.	Piątek: Leonarda W.
Wtorek: Huberta Bisk.	Ubyło 7 2.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 3° R.	Sobota: Nikandra M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Antona słowiański. Dziś Godzimir; jutro Wacława.
Zgromadzenia: Walne zebranie opiekunów i opiekunek ubogich cyrkulu prazkiego w sprawie wydawania bezpłatnych obiadów ubogim tegoż cyrkulu w czasie nadchodzącej zimy. (Lokal rady opiekunczej cyrkulu XII-go na Pradze.) — Posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja zarządu cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Sesja zgromadzenia majstrów rymarskich. (Mieszkanie starszego, Wspólna 27—4 po południu.) — Miesięczne ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Resursa kupiecka—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-ej rano do 7¹/₂ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)
Teatry: Wielki: dziś „Gizella“ (z udziałem panny Karoliny Elia), oraz „Zemsta bogini“; jutro „Królowa Saby“ (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes); — R o z m a i t o ś c i: dziś „Przeszkoda“ (pierwszy raz); jutro „Przeszkoda“; — L e t n i: dziś „Wice-admirał“; jutro „Wice-admirał“. (7¹/₂ wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10214 rs. 75 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznią się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Sekundycje biskupa.

W dniu dzisiejszym za zezwoleniem władzy, będzie obchodzony w katedrze sejneńskiej jubileusz 50-letniego kapłaństwa zarządcy djecezyj J. E. księdza Piotra Wierzbowskiego. W uroczystości tej zwanej sekundycjami, tak jak pierwszą Mszę po wyświęceniu mianują prymicjami, bierze udział duchowieństwo dość rozległej djecezyj sejneńskiej. Pasterz djecezyj J. E. ksiądz Wierzbowski urodził się w dniu 14-ym lipca 1818-go roku, jest więc

pod względem wieku ze wszystkich obecnie żyjących w Królestwie biskupów, najstarszym. Odebrawszy staranne wychowanie w zamożnym szlacheckim domu rodziców, bezpośrednio po ukończeniu szkół średnich, wstąpił do seminarjum, które według opinii współcześnie kolegujących alumnów chlubnie przeszedł i w 1841-ym d. 31-go października otrzymał święcenia kapłańskie. Młody kapłan przechodził w hierarchicznym porządku obowiązki wikariusza w różnych parafjach, administrował następnie kilku z kolei kościołami, aż nareszcie otrzymał probostwo w Suwałkach. Było to, z uwagi na siedlisko władz administracyjnych i sądowych całej gubernji, najważniejsze probostwo, które zazwyczaj oddawano zasłużonym kapłanom, członkom kapituły katedralnej.

Na tem stanowisku ks. Wierzbowski zjednał sobie zaufanie parafjan i władzy duchownej, z którą pozostawał w ciągłym związku, jako dziekan i kanonik kapituły, dość często do Sejn przyjeżdżający. Kiedy więc po trzelechletniej przerwie, spowodowanej zgonem ś. p. biskupa Lubieńskiego, członkowie kapituły w d. 23-cim lutego 1872-go r. zbrali się dla obioru nowego pasterza, jednomyślny wybór padł na proboszcza suwalskiego. Nominacja Stolicy Apostolskiej za zgodą Monarszą nastąpiła 25-go sierpnia, a konsekracja nominata została dopełnioną tegoż roku d. 6-go października.

Wszyscy doskonale pamiętają, jak nowy biskup w dniu 28-ym października 1872-go r. odbył do katedry uroczysty ingres, zapewniając w dłuższym przemówieniu do wiernych djecezyjan, że dołoży wszelkich starań, aby ich potrzeby religijne były zaspokojone.

Pelen energii pasterz, w początkach rządów biskupich odbywał liczne wizytacje po parafjach, wchodząc szczegółowo w potrzeby każdej świątyni i nie jeden kościół chyłący się do upadku, a dziś odrestaurowany, zawdzięcza to inicjatywie i zachęcie biskupa, umiejacącego zawsze skłonić parafjan do dbałości o przybytek Pański.

W ostatnich czasach J. E. ksiądz Wierzbowski co-

kolwiek podupadł na siłach i rzadko bardzo wyjeżdża, a ten upadek jest widoczny po zgonie sufragana Hollaraka, z którym dzisiejszego jubilata łączyła serdeczna zażyłość.

Na uroczyste sekundycje podażyło do Sejn wielu kapłanów i z innych djecezyj, a od osób pozostających z jubilattem w stosunkach dawnej znajomości lub przyjaźni, wysłano listy i telegramy gratulacyjne.

Miejscowe duchowieństwo składając życzenia pasterzowi-jubilatowi, wyraża je w słowach: *quem Deus incolumen ad multos servet annos.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Now. wr.** donoszą, iż polecono zarządzającym izbami skarbowymi zwołać w tych czasach zjazd inspektorów podatkowych, w celu wspólnego opracowania nowych instrukcyj dla tych ostatnich.

— **Grażdanin** w oddzielnym artykule zaprzecza pogłoskom, obiegającym na giełdzie petersburskiej, jakoby projektowane było zastosowanie nowych środków represyjnych przeciwko żydom. Gazeta petersburska twierdzi, iż pogłoski te rozsiewane są w celach spekulacyjnych przez grających na zniżkę.

— **Donosiliśmy** w swoim czasie o pociągnięciu pewnej liczby kapitalistów, posiadających sumy hipoteczne, do wykupienia świadectw gildyjnych. Kapitaliści ci złożywszy odpowiednie dowody, że żadnej operacyj pieniężnych, kwalifikujących ich do podatku, nie prowadzą, założyli przeciw decyzji inspektora protest. W tych dniach nadeszła odpowiedź wyjaśniająca, że umieszczanie własnych sum na hypotekach, bez prowadzenia operacyj częstego nabywania i odstępowania tychże, sum nie może kwalifikować właścicieli do obowiązkowego zaopatrzenia się w świadectwa gildyjne.

— Z upływem r. b. kończy się termin dzierżawy dochodu rogatkowego. Warunki tej dzierżawy na

Leontyna rękę z dłoni Marji wyrwała.
 — Puść! puść!... dosyć czekałam!... tyle lat!... ciągle zwodził, ciągle!... dosyć już!...
 Starala się podnieść na łóżku, groźna i nagle zbudzona.
 — We dwoje mi serce rozdarli... on zwodził... ona drwiła... i nie pozwalała nawet myśleć... o! nie pozwalała!... dlaczego? dlaczego?...
 Głowę uniosła z poduszki i chwiała nią teraz.
 Nagle drzwi się otworzyły i na progu ukazała się Elżbieta. Stała chwilę, oczy mrużąc, nie mogąc nic rozróżnić w cieniu, zalegającym pokoik.
 — Cóż to znów za facecje? — zapytała groźnym głosem!
 Marja z kłęczek powstała.
 — Ciszej, ciotko! — wyrzekła rozkazującym głosem.
 Elżbieta do łóżka podstąpiła.
 — Cóż się dzieje? czy znówu migrena?
 Usiłowała być swobodną, lecz już na progu poczuła chłód śmierci, unoszący się w przestrzeni. Od kilku godzin zamknięta w swym alkierzu, nagła trwoga zdjęta, siedziała cicho, w wycie psa wsłuchana. Przez chwilę zdawało się jej, że ktoś pod oknem alkierza po błocie się ślania i muru czepia. Zwykła jej odwaga opuściła ją, jakaś miękkość, trwoga ogarniała ją, pomimo wysiłków, jakie czyniła. Kto wie?... może Leontyna naprawdę kona? Ta śmierć, której niewidziała, a którą jednak przezuwała, dreszczem ją przejmowała. Coś dziwnego się z nią działo. Zapragnęła mieć twarz ludzką obok siebie za jakąkolwiek cenę. Bukowscy o tej porze już spali, Marja czuwała nad chorą, Władysławowa do kuchni się rwała, napracowawszy się dzień cały.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Marja podniosła się i cicho drzwi otworzywszy do sionki się wysunęła.
 W tem, nagle potknęła się o Władysławowę, od dworu śpieszącą.
 — Jaśnie pani pyta, jak tam?
 Marja brwi zmarszczyła.
 — Powiedźcie jaśnie pani, że dobrze zrobi, jeżeli sama tu przyjdzie. Niechaj zobaczy i jutro po księdza posle.
 Władysławowa próg sieni przeskoczyła i w stronę dworu pobiegła. Marja drzwi wchodowe zamykała, gdy nagle spostrzegła, że jakaś ciemna postać z pod okna dworu niecierpa zaczęła.
 Rozgoryczona była nad wszelki wyraz.
 — Niech się dzieje, co chce! od chorej odstąpić nie mogę.
 O cichość w pokoju Bukowskich poprosiwszy, dziewczyna wróciła do Leontyny, która teraz leżała jakby nieprzytomna, z masą słów na usta się jej ciskających.
 Marja, przy łóżku przykląkszy, twarz w dłoniach ukryła, wsłuchując się mimowoli w ten potok słów, rzerzeniem przedśmiertnym przerywany.
 — Bo, po co to wszystko, serce, Elżuniu?... — mówiła chora — po co?... też Brunon wolną wolę ma...

i miłość wieczną zaprzysiągł... Nędzarka ja?... Ta słusność masz!... ależ co zrobić z sercem, kiedy już się ozwie! Ha?...
 Broda szpiczasta poruszała się nerwowo, bezustannie; oczy, ciągle w ścianę utkwione, nabierały jakiejś szklanej powłoki.
 — Zaraz... szwagierku... zaraz... konie zaprządz każe... a ot—patarafka skończona... to tobie, braci-szku, na imieniny... biedna ja!... nędzarka... ale cóż... też w ogrodzie Brunon czeka... i zaślubić zaprzysięgł... jeno senatorowa... Ach!...
 Westchnęła przeciągle.
 Marja klęczała z głową pochyloną, wkraczając teraz powoli w ów tak starannie ukrywany dramat serca dogorywającej kobiety, która lat tyle schła i wiedła z miłości, nie śmiejąc nawet się upomnieć o to, co było jej przyrzeczone, cała zgnębiona uczuciem, za które nieszczęściem życia płaciła.
 — Nie żyje... nie żyje senatorowa... Brunon pan... własną wolę ma!... Serce, Elżuniu, ty nie drwij!... nie drwij przy nim jeno!...
 Drzwi skrzypnęły, Marja podniosła głowę.
 — Jaśnie pani prosi panienkę na chwilę pod drzwi alkierza!
 Marja ramionami wzruszyła.
 — Odejść nie mogę!... głowę sama tu tracę!... idźcie i powiedzcie pani, niech przyjdzie się z siostrą pożegnać!...
 Władysławowa zniknęła, drzwiami trzaskając.
 Na łóżku chora poruszała się niespokojnie.
 — Co ci do tego?... siostruniu?... co ci do tego?... gniewasz się... przeszkadzasz?... życie zatruwasz?... och!...
 Marja ujęła rękę chorej.
 — Uspokój się, ciociu! — prosiła — staraj się zasnąć...

wsparcia celem ulżenia głodu panującego w Rosji. Utrzymują, że fundusz administrowany będzie przez osobny komitet, którego przewodniczącą będzie Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Aleksandrowna, księżna edyuburska.

Petersburg 30-go października. (Tel. Aj. p.)— Wśród amerykańskich, zawsze sympatyzujących z Rosją, otwarta została subskrypcja na rzecz dotkniętych głodem. Subskrypcja ma już 100,000 podpisów. Zamierzonym jest nabycie produktów zbożowych, przeważnie żyta i wysłanie tego zapasu ziarna specjalnie naładowanymi parostatkami do Rosji. Podobnie i we Francji także otwiera się subskrypcja na dotkniętych klęską nieurodzaju w Rosji.

Brest 30-go października. (Tel. Aj. p.)— Komendant fregaty „Dymitr Doński” złożył dzisiaj zrana wizyty władzom miejskim. Deputacja uczniów liceum ofiarowała mu brązową figurę z napisem „Quand on voudra”. Figura ta przedstawia oficera francuzkiego, który trzyma w jednej ręce sztandar, w drugiej szpadę. Jeden z uczniów liceum wygłosił mowę o sojuszu rusko-francuzkim.

Paryż 30-go października. (Tel. Aj. p.)— Z Brest donoszą pod datą wczorajszą, że komendanci okrętów russkich otrzymali od admirała Gervais kosze kwiatów. Marynarze ruscy, wyszedłszy na ląd, doznali owacyjnego przyjęcia. Bankiet, urządzony na cześć oficerów eskadry russkiej i francuzkiej, wypadł wspaniale. Oficerowie byli powitani w przystani przez członków zarządu miejskiego, przyczem publiczność witała ich okrzykami. Bankiet rozpoczął się o godz. 7-ej i trwał do godz. 11-ej w nocy. Każdy oficer ruski siedział pomiędzy oficerem francuzkim, a członkiem zarządu miejskiego. Mowy wygłosili admirał Gervais, konsul Kerras, syn tegoż, tudzież mer. Mer witając gości kronsztadzkie wskazywał na sympatje, łączące Francję i Rosję i wyraził nadzieję, że okręty russkie doznają jeszcze sympatyczniejszego przyjęcia, jeżeli odwiedzą Brest w chwili, kiedy znajdować się tam będzie Carnot. Komendanci okrętów russkich wygłosili mowy z podziękowaniem. Admirał Gervais powiedział, że czuje się szczęśliwym, mając sposobność raz jeszcze podziękować za przyjęcie, jakiego doznał w Rosji. Konsul wznosił toast na cześć Carnota i Francji. Syn konsula wspominał w swojej mowie o bitwie nawaryńskiej. Równocześnie podoficerowie francuzcy urządzili bankiet na cześć podoficerów russkich.

Charków 30-go października. (T. pr. K. W.)— W d. 13-ym listopada otwarty będzie tutaj zjazd górników z Rosji południowej. (Aj. p.)

PODRÓŻ RIEGERA.

Praga czeska 30-go października. (Tel. pr. Rieger oświadczył, że dlatego tylko jeździł do Wiednia, aby raz jeszcze uczynić próbę skłonienia hr. Taafego do wprowadzenia czeskiego języka w urzędach. Hr. Taafe odmówił, skutkiem czego posłowie staroczesy będą zmuszeni złożyć mandaty.

WALKA O PRASĘ.

Wiedeń 30-go października. (T. pr. K. W.)— Dzisiaj w izbie deputowanych toczyły się rozprawy nad wnioskiem reformy prawa prasowego. Antysemita Lueger lży prasę liberalną w najohydniejszych wyrazach, Plener gromi go z pogardą.

BISKUP PRZED SADEM.

Paryż 30-go października. (Tel. pr. K. W.)— Arcybiskup Paryża w najpochlebniejszych wyrazach zaprosił arcybiskupa Gouthe-Soularda, aby w czasie procesu swego w Paryżu zamieszkał w jego pałacu. Arcybiskup Tuluz w liście wystosowanym do Gouthe-Soularda powiada, iż wszyscy biskupi Francji zazdroszą mu jego losu.

JENERALNA PRÓBA.

Rzym 30-go października. (Tel. pr. K. W.)— Wczoraj w teatrze Costanzi odbyła się próba jeneralna nowej opery Mascagniego „L'amico Fritz”. Zjechali się krytycy muzyczni całego świata. Muzyka liryczna, sielska, namiętna. Nieprzebrana obfitość motywów. Opera zbudowana przeważnie z aryj

i duetów. Chóry grają rolę podrzędną. Zdania znawców podzielone.

WAGNER W PARYŻU.

Paryż 30-go października. (Tel. pr. K. W.)— Ustupający dyrektor Wielkiej Opery, Gailhard, zamierza wraz ze znanym dyrektorem koncertów ludowych Lamoureux zbudować w Wersalu teatr wagnerowski, na wzór Bajreuthu.

UZBROJENIE HELGOLANDU.

Berlin 30-go października. (Tel. pr. K. W.)— Kredyt nadzwyczajny na uzbrojenie Helgolandu ma być żądany w wysokości siedmiu milionów marek.

WYBORY W IRLANDJI.

Dublin 30-go października. (Tel. pr. K. W.)— W Corku ponowiły się krwawe bójki, w których uczestniczą kobiety. Policjanci ranili O'Connora. Redmond raniony w głowę. Chłopiec z partji parnellowskiej utracił oko. Dillon leży chory skutkiem odniesionych ciosów.

WALKA NA KRECIE.

Konstantynopol 30-go października. (Tel. pr. K. W.)— Pod Melitamos na Krecie przyszło do krwawej bitwy pomiędzy powstańcami i wojskiem tureckim. Po obu stronach kilkudziesięciu zabitych i rannych. Padli znani dowódcy chrześcijańscy Zaulas i Mauris. Wypadek ten jest wszakże odosobniony. Inni dowódcy postanowili czekać rezultatów zgromadzenia narodowego w d. 1-go kwietnia zebrać się mającego.

Wiedeń 30-go października. (T. pr. K. W.)— Karol rumuński powrócił do Bukaresztu, nie wstępując do Wiednia z dwóch przyczyn. Dwór tutejszy jest cały pochłonięty ciężką chorobą najstarszej córki arcyksięcia Karola Ludwika, Małgorzaty Zofji, którą od tygodnia leży bez przytomności, pasując się ze śmiercią (chora na tyfus; przyp. red.). Cesarz i wszyscy arcyksiężęta nie odstępują jej łoża; w tych warunkach o przyjęciach dworskich nie mogło być mowy.

Berlin 30-go października. (Tel. Aj. p.)— Królewska para grecka przybyła dzisiaj do Lubeki, z kąd udała się natychmiast w dalszą drogę w kierunku na Bogen.

Berlin 30-go października. (Tel. pr. K. W.)— *Hamburger Nachrichten* zapewniają, że ks. Bismarck nie ma żadnego związku z publikacją broszury „*Annehmen oder Ablehnen.*”

Wrocław 30-go października. (Tel. pr. Kur. W.)— Influenza występuje na Szlązku z coraz większą siłą.

Rzym 30-go października. (Tel. pr. K. W.)— Na wyspie Pantelleria wrócił spokój. Dwieście pięćdziesiąt metrów wybrzeża podniosło się o jeden metr.

Nowy Jork 30-go października. (Tel. pryw. K. W.)— W Indjanie spłonęły dwie mile lasów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 30-go października. (Telegram Agencji p.)— Notowania giełdy pieniężnej Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 96.85, 96.45, 96.80. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 47.60, 47.50, —. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 88.25, 88.10, 88.22 1/2. Usposobienie giełdy tutejszej dla walut mocne. Półimperjały nowe, po 7.70 w poszukiwaniu, w zaoferowaniu 7.74. Kupony celne po 1.54 w poszukiwaniu, w zaoferowaniu 1.55. Srebro 1.14 płacono, w zaoferowaniu nie notowano. Dyskonto giełdowe 5 3/4% — 8%. Bilety Banku Państwa. 5% I-szej emisji nie podlegające konwersji 101.— płacono. Bilety II-ej emisji 101.— w poszuk. Bilety VI-ej em. 101.— płacono, 6% renta złota z r. 1883-go 158.75 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 157.75 poszuk., 4% pożyczka złota z roku 1889-go — nie not. 4% Pożyczka złota z roku 1890-go — nienotow. 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 158 w poszukiwaniu III-ej emisji 99.62 1/2 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1866-go 236.— płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 216.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 207.— w zaofer., listy premjowe szlacheckie sztuki pełnopłacone rs. 203.50 płacono; 5% renta rs. 101.50 w zaoferowaniu, 4% z roku 1887-go pierwszej emisji rs. 94.25 płacono, pożyczka wewnętrzna 4% z roku 1887-go drugiej

emisji — nie notowano, III-ej emisji — nie notowano, IV-ej emisji — nienotowano. 4 1/2% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 98.— w poszuk. 4 1/2% listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemsk. 146.25 w poszuk., 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.— w zaofer., 6% listy zastaw. wileńsk. 101.— w zaoferow., 5% listy wileńskie 98.— w poszukiwaniu. Usposobienie giełdy spokojne.

Petersburg 30-go października. (Telegr. Aj. północnej.)— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica spokojnie 120 złotych, rs. 13.50 wagi 9 pudów 11 złotych do rs. 13.75 płacono, rs. 13.25 płacono. Żyto słabiej rs. 13.— płacono rs. 12.75 w poszukiwaniu. Owies spokojnie w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.40 do rs. 5.80 płacono. Mąka mocna: żytnia z okolic Moskwy rs. 14.50 do rs. 15.50 płacono. Łój za berk. 10-pudowy rs. 49.50 w zaofer. Cukier rafinowany Königa I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.70 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.75 płacono.

Berlin 30-go października. (Telegr. pr. Kuriera Warszaw.)— Dzięki wiadomościom o wzmocnieniu tendencji na giełdach zachodnich, dzisiejsze zebranie giełdowe było usposobione cokolwiek pomyślnie. Ruble i wartości russkie, które były mniej zaoferowane, zdołały się poprawić cokolwiek. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 207.50 i straciły w ciągu posiedzenia 1 markę. W porównaniu z wczorajszymi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 mar. 10 fen., a Petersburg w obu terminach o 1 mar. Przekazy na Wiedeń wyżej również krótkie o drobnośćkę (173.05), a długoterminowe o 20 fenigów (171.90). Listy zastawne ziemskie straciły 40 kop., podczas gdy pożyczki wschodnie odzyskały 60 kop. Listy likwidacyjne bez ruchu. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go i kupony celne tyleż co i wczoraj, za 6% russkie renty złote, mniej natomiast za 4 1/2% listy zastawne russkie, premjówki russkie z r. 1866-go i 4% pożyczki ussko-angielskie z r. 1884-go. Akcje kredytowe austriackie podniosły się cokolwiek. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto dość niejednolicie oddawano taniej o 75 fen., podczas gdy dostawon podróżowały o 1 markę.

Berlin 30-go października (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	209.90	Akceje d. z. war.-wied.	—
Wekle na Warszawę	208.20	Akceje kredytowe	149.—
Wek. na Petersb. krót.	207.40	Wekle na Londyn kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	208.—	dl.	—
Bil. ban. russk. na dost.	206.50	Żyto w tow. gotow.	243.—
Wschodnia pożycz. II em.	63.70	Żyto na wiosnę	240.50
Listy zast. serji I-ej	63.80		

Kursa z 29-go października: 219.85, 207.10, 206.40, 205.— 206.25, 63.10, 64.20, 143.87, 243.75, 239.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 30-ym października, jak zwykle w piątek słabo był usposobiony, a z cen jakie za drobne partyjki towaru płacono, nie wnioskować nie można. Pszenicy sprzedano parę partyjek po 8 rs. za białą i 7.40 do 7.50 za pszą. Wyborowego towaru wcale nie było. Żyta również bardzo mało ilości były na targu dzisiejszym. Kupowano wyborowe po 7.20, średnie po 6.75. Owsa dowieziono 300 korce i sprzedawano po cenach nieco wyższych, mianowicie po 3.20 do 3.55, stosownie do gatunku ziarna. Za pud siana płacono 85 do 40 kop., za pud słomy 28 do 30 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29 października 1891 r.

	wyszło:	pozostaje:
Żyta	10 wagonów	211 wagonów
Owsa	9 "	78 "
Mąki żytniej	1 "	86 "
Mąki pszennej	3 "	88 "
Kaszy jaglanej	6 "	289 "
Kaszy gryczanej	— "	— "
Ryżu	— "	5 "
Pszenicy	3 "	98 "
Jęczmienia	5 "	74 "
Grochu	— "	3 "
Gryki	1 "	1 "
Cebuli	— "	13 "
Fasoli	— "	— "
Żoju	— "	4 "
Makuchów	— "	11 "
Mąki kartoflanej	2 "	1 "
Cukru	— "	1 "
Kukurydzy	3 "	1 "
Żelaza	— "	1 "
Tranu	— "	— "

Razem 34 wagonów 804 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 115 do 128 kop. za pud.
Owies	od do 90 " " "
Kasza jaglana	od do 145 " " "

Targ zbożowy na Pradze w dniu 30-ym października. Obrót, jak zwykle przy piątku, szły dość leniwie. Dowóz wynosił ogółem 40 wagonów zboża, z których 12 wagonów było żyta, 3 owsa, 1 gryki, 8 jęczmienia i 16 kaszy jaglanej. Żyto mocniej, płacono za wyborowe 127 do 130 kop., za średnie 124 do 126 kop., za ordynaryjne 122—123 kop. Owies bez zmiany, wyborowy po 95 do 100 kop., średni po 88-93 kop., ordynaryjny po 83 do 87 kop. Gryka bez obrotów, ceny nominalnie niezmiennione, tj. 105 do 110 kop. względnie do dobroci ziarna. Jęczmień bez zmiany, stosownie do gatunku płacono po 10 do 108 kop. Kasza jaglana mocna, sprzedawano ją po 126 do 140 kop., względnie do gatunku.

Artykuły żywności (dnia 30-go października). — Bardzo pokaźnie przedstawiały się dziś wszystkie punkta targowe, bo

na... z odleglejszych podmiejskich okolic dostawcy z produkami przy... Drożdżyna też artykułów spożywczych sprawa...

zytowe 187 mar. w zaofiarowaniu, 187 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 188 m. płacono, 188 mar. w poszukiwaniu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu A. N. z Granicznej.—Żelazna, róż Ceglanej, 50. Bardzo stalemu prenumeratorem. Właściciel bufetu, o którym mowa, nabywa egzemplarze na własny rachunek...

Sprawozdanie meteorologiczne

Table with meteorological data: Barom., Wilgot., Wiatr, Temp. C., Temp. F., D. 29-go g. 9 w., 1. 30-go g. 7 r., g. 1 pp., W ciągu d. 29-go b. m., Wysokość wody spadłej mm. 0.0

TEATR ELDORADO.

Truppa Marjonetek. Występ słynnego damskiego kwartetu węgierskiego, pod dyrekcją p. Ferdynanda Semmel. 1469r

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH KRÓLEWSKA 6

poleca Wyroby włóczkowe, pończosznice: Szlafroczyki, Halki, Matinki, SUKIENKI, Fartuszki, Krawaty, Abażury i Galanterję. Przyjmuje obstatunki na: 1446r

KAPELUSZE HABIGA

mężkie filcowe w najnowszych fasonach, znane ze swej trwałości, poleca po cenach przystępnych Karol Kubalski, Senatorska 12, b. pałac Blanka obok Ratusza.

938 Wódki z Jeziorka. Marszałkowska 114, róg Złotej i Trębacka 3.

CENY BARDZO NIZKIE.

Skład Cygar Hawańskich

i wszelkich innych wyrobów Tytoniowych Edwarda Westphal nlica Wierzbowa nr. 7, obok Kurjera Warszawskiego.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że nowo urządzony Magazyn został obficie zaopatrzony w doborowy towar, tak Cygar prawdziwych Hawańskich tegorocznego zbioru, jak i dawniejszych, oraz krajowych i ruskich z pierwszorzędnych fabryk...

Mamy zaszczyt podać do wiadomości, że wyroby naszej fabryki pod firmą „NOBLESSE“ powierzylimy także do sprzedaży i takowe znajdują się stale w składzie W-go Edwarda Westphal, Wierzbowa 7. 1438

Kalinowski i Przepiórkowski.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

Table with train schedules: POCIĄGI, Odeh., Przych., godziny i minuty. Includes routes: Warszawsko-wiedeńska, Warszawsko-terespolska, Warszawsko-petersburska, Nadwiślańska do Kowla, Nadwiślańska do Mławy, Obwodowa z kolei wiedeńsk., Obwodowa z kolei terespolsk., Statki parowe Górnickiego.